

P r o t o k ó ł nr XLVIII/06

z XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku, która odbyła się w dniu 23 lutego 2006r. w sali Rajców Urzędu Miasta w Kłodzku.

Sesja rozpoczęła się o godz. 10⁰⁰.

1. Otwarcie XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Kłodzku Pan **Józef Migdał** mówiąc: „**Otwieram XLVIII sesję Rady Miejskiej w Kłodzku**”.

Następnie Przewodniczący powitał Panie i Panów Radnych, burmistrza miasta Kłodzka Pana **Romana Lipskiego**, zastępców burmistrza: Pana **Leszka Michalskiego** oraz Pana **Janusza Rudnickiego**, sekretarza urzędu Pana **Jerzego Rutkowskiego**, dyrektorów jednostek podległych, naczelników wydziałów, pracowników urzędu, media oraz obecnych na sali mieszkańców Kłodzka.

2. Stwierdzenie ważności sesji.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący stwierdził, iż obecnie w sesji bierze udział 17 radnych, co stanowi wymagane quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Radny Z. Duda i Radny P. Brzostowicz przybyli o godz. 10⁰⁵, radna Pani D. Kołt o godz. 10⁰⁸, radny Pan W. Gacek o godz. 11³⁰.

Wówczas stan rady wynosił 21 radnych.

3. Wybór sekretarzy sesji.

Przewodniczący na sekretarza obrad sesji zaproponował radnego Pana **L. Rogalewskiego**. Nie zgłoszono innych propozycji. Rada 17 głosami „za”, poparła kandydaturę radnego, tym samym powołując go na sekretarza obrad XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.

4. Zatwierdzenie porządku obrad sesji.

Pan Przewodniczący zaproponował następujące zmiany w porządku obrad sesji:

- wycofanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego pomiędzy ulicami: Śląską, Karola Miarki, Henryka Sienkiewicza, Kwiatową, potokiem Jawornik, granicami miasta i ulicą Mariańską w Kłodzku, **druk nr 448, pkt 14.**
- wycofanie projektu uchwały w sprawie dokonania zmian budżetu Gminy Miejskiej Kłodzko na 2006 rok, **druk nr 450, pkt 16.**

Pan burmistrz **R. Lipski** zaproponował wycofanie projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości punkt 13 porządku obrad sesji. W uzasadnieniu Pan burmistrz podał, iż

służby powiatu kłodzkiego wypowiedziały się w sposób negatywny jeśli chodzi o adaptację budynku – odstępują więc od zamiany.

Więcej propozycji poprawek nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Pan **J. Migdał** przystąpił do głosowania:

- wycofanie projektu uchwały w sprawie zamiany nieruchomości, druk nr 447,

*Głosowanie: za – 17, przeciw – 0, wstrzymało się - 0. **Projekt uchwały wycofano.***

- wycofanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego pomiędzy ulicami: Śląską, Karola Miarki, Henryka Sienkiewicza, Kwiatową, potokiem Jawornik, granicami miasta i ulicą Mariańską w Kłodzku, **druk nr 448**,

*Głosowanie: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się - 0. **Projekt uchwały wycofano.***

- wycofanie projektu uchwały w sprawie dokonania zmian budżetu Gminy Miejskiej Kłodzko na 2006 rok, **druk nr 450**,

*Głosowanie: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się - 0. **Projekt uchwały wycofano.***

Następnie Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie całego porządku obrad wraz z naniesionymi poprawkami;

Głosowanie: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się - 0.

Porządek obrad został przyjęty i przedstawia się następująco:

1. Otwarcie XLVIII sesji Rady Miejskiej w Kłodzku.
2. Stwierdzenie ważności sesji.
3. Wybór sekretarza sesji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad sesji.
5. Zatwierdzenie protokołu z XLVII sesji.
6. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Kłodzka z prac między sesjami Rady Miejskiej.
- 7. Ocena wykonania zadań rzeczowych i finansowych w zakresie remontów przez ZAMG w 2005 r.**
- 8. Stan zaawansowania przejęcia przez Gminę Twierdzy Kłodzkiej oraz program tworzenia na jej bazie jednostki turystycznej Forteczny Park Kulturowy.**
- 9. Wykorzystanie ekonomiczne mienia OSiR w 2005r., dalsze prognozy jego form działalności.**
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/268/2005 z dnia 27.01.2005r. w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Kłodzko, **druk nr 437.**
11. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłat za umieszczenie i składowanie odpadów na składowisku odpadów innych jak niebezpieczne i obojętne przy ul. Sierpowej w Kłodzku, **druk nr 445.**
12. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości w drodze darowizny, **druk nr 446.**
13. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania pustostanu położonego w Kłodzku przy ul. Łukasińskiego 31/14 na rzecz Pani Anny Pietraszek zamieszkałej w Kłodzku przy ul. Partyzantów 36/7, **druk nr 449.**
14. Podjęcie uchwały w sprawie skargi Pani Ireny Biernacik na działalność Burmistrza Miasta Kłodzka, **druk nr 451.**
15. Interpelacje i zapytania radnych.
16. Wnioski i oświadczenia radnych.
17. Sprawy różne.
18. Zakończenie sesji.

5. Zatwierdzenie protokołu z XLVII sesji.

Uwag do protokołu z XLVII sesji nie wniesiono, przyjęto go jednogłośnie 18 głosami „za”.

6. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Kłodzka z prac między sesjami Rady Miejskiej (zał. nr 1).

Radny Pan **K. Kubit** zapytał o pkt. I ULGI I UMORZENIA **pkt 1 na str. 1.** – z czego wynikają naliczone kary umowne dla pracowni urbanistyczno – architektonicznych, czy nie naruszono tu zasady uczciwej konkurencji.

Radny poprosił też o wyjaśnienie zapisu w **pkt 3 na str 3** – sprawa dotyczy finansowania dożywiania dzieci objętych programami naprawczymi.

Burmistrz Pan **R. Lipski** udzielił odpowiedzi na pytanie pierwsze, otóż przyczyny tego stanu są takie, że w związku z zaistniałą sytuacją najbardziej korzystnym i przydatnym było uwzględnienie w projekcie planu ustaleń studium obszarów bezpośredniego zagrożenia powodzią dla rzeki Nysy Kłodzkiej w zakresie obowiązujących granic stref obszaru zagrożenia powodzią ustalonych przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu oraz ustaleń granic Fortecznego Parku Kulturowego Twierdza Kłodzka zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Kłodzku z dnia 27 października 2005. To pozwoliło zapewnić na dłuższych okres aktualność planu oraz pewną możliwość realizacji jego ustaleń. Ponieważ dokumenty te otrzymano dopiero w marcu, a zespół architektoniczny przystąpił znacznie wcześniej do pracy nad planem przestrzennego zagospodarowania, stąd też chciano ażeby zaktualizować plan już o powyższe dokumenty, aby nie trzeba było ponownie, po uruchomieniu Fortecznego Parku Kulturowego uniknąć ewentualnego ponoszenia dodatkowych kosztów w przypadku zmiany planu z ww. względów.

Radnych **K. Kubit** zrozumiał, że wynika to z zaistniałych nowych okoliczności, ma jednak wątpliwości czy jest to zgodne z prawem, czy nie należało też aneksować umowy w związku z art. 144 i z nowymi okolicznościami.

Pan burmistrz uznał, iż kwestię tą wyjaśni z radnym na wspólnym spotkaniu z prawnikami.

Na drugie pytanie radnego wyjaśnień udzieliła Pani **Maria Frąckowiak**. Poinformowała, iż powierzenie usługi w zakresie sporządzania posiłków dotyczy nie tylko gminnych jednostek ale innych np. szkoły czerwonej dlatego skorzystano z art. 66 i 67 i przywołano art. 5 gdzie nie obowiązuje zasada pisemności uzgadniania z prezesem zamówień publicznych.

Radny **K. Kubit** stwierdził więc, że zapis dotyczy nie naszych jednostek organizacyjnych.

Wiceprzewodnicząca Pani **C. Włodarczyk** zapytała o Dział II punkt A 2. Czy lokal przy ul. Wyspiańskiego był ostatnim mieszkaniem w tej nieruchomości, że zostało podane do sprzedaży.

Pan burmistrz potwierdził, iż było to ostanie mieszkanie w nieruchomości.

Kolejne pytanie jakie zadała Pani Wiceprzewodnicząca dotyczyło zapisu w punkcie 3 na str. 3 w Dziale **VI Najem lokali**. Radna zapytała kiedy odbył się przetarg licytacyjny na lokal przy ul. Łukasieńskiego, dlaczego został zagospodarowany niezgodnie z obowiązującym prawem miejscowym.

Burmistrz Pan **R. Lipski** poprosił, aby na przyszłość wstrzymać się z formułowaniem wniosków, że coś jest niezgodne z prawem, do czasu wysłuchania wszelkich argumentów. Pan burmistrz powyższą kwestię wyjaśni po przerwie, kiedy będzie w posiadaniu kompletu dokumentów.

Więcej pytań nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Pan **J. Migdał** zamknął dyskusję w powyższym punkcie.

7. Ocena wykonania zadań rzeczowych i finansowych w zakresie remontów przez ZAMG w 2005 r. (zał. nr 2).

Głosu udzielono Panu Zdzisławi Dunin – Mikulskiemu prezesowi spółki ZAMG GM Kłodzko, który poinformował, iż złożył informację rzeczowo – finansową z wykonania planu remontów na zasobach Gminy Miejskiej. Odniesiono się w materiale do planu, który został wcześniej zatwierdzony przez właściciela czyli Burmistrza Miasta Kłodzka. Plan, który opiewał generalnie na sumę 1 400 000zł został wykonany w granicach 1 314 000zł. Pan prezes zwrócił uwagę, iż we wspólnotach tam gdzie są lokale gminne wykonano na sumę 455 000zł, tam gdzie jest 100% własność gminy wykonano na 767 000zł. Pan prezes zwrócił uwagę na fakt, że w planie który jest pustostany były zaplanowane na wysokość 60 000 zostały wykonane w wysokości 102 000zł z uwagi na to, że była potrzeba przemieszczenia i zasiedlenia ludzi. Występuje dokumentacja dla wspólnot mieszkaniowych – inwentaryzacje budynków – to jest to o czym mówi się od lat zawsze co roku w granicach 100 000 zł gmina przeznacza ze swoich pieniędzy czyli tych, które są przygotowane na remonty, na wykonanie dokumentacji, która zostaje oddana wspólnotom.

W informacji przekazanej radnym pokazano ile jest budynków i jaka jest ich struktura wiekowa. 49% są to ponad 100 letnie budynki, które wymagają dużych nakładów na utrzymanie ich w stanie nie pogorszonym, a nie o tym aby je w jakiś sposób odnawiać. W materiale przedstawiono charakterystykę techniczną tych budynków.

Ponadto Pan **Zdzisław Dunin Mikulski** poinformował jak wyglądają zasady opracowania planów remontów, otóż sporządzane są one w oparciu o przeglądy stanu sprawności technicznej. Od paru lat co roku są wykonywane wszystkie przeglądy dotyczące instalacji gazowej, co 5 lat są wpisane i prowadzone wszystkie dokumenty instalacji elektrycznej.

Bardzo dużo awarii odnotowano w instalacji wodnej.

Rozpatrywane podania najemców w zakresie napraw głównych i bieżących dotyczą wymiany stolarki okiennej, drzwiowej, pieców grzewczych i lokali. W chwili obecnej oderwano się od pewnych rzeczy tj. od ciągłych remontów dachów, teraz wykonuje się to

co jest zgodne z ustawą o najmie i z ustawą o ochronie praw lokatorów. Po opracowaniu danego planu jest on przedstawiony właścicielowi, który go zatwierdza i dopiero wówczas kieruje się go do realizacji.

Na zakończenie Pan prezes Zdzisław Dunin Mikluski poinformował, iż przedstawiony radnym materiał zawiera również szczegółowy opis realizacji remontów przeprowadzonych w 2005 roku. Ponadto dodał, iż zakład a potem spółka przez 7 lat działania nie wzięła ani grosza kredytu i nie ma zadłużenia, są natomiast zobowiązania jednak o wiele niższe aniżeli były. Wcześniej opiewały one na kwotę 1500 000 na dzień dzisiejszy są to granice 430 000 bieżących zobowiązań.

Do powyższego tematu radni nie wnieśli żadnych uwag ani zapytań.

Pan burmistrz **R. Lipski** powrócił do pytania jakie zadała Pani Wiceprzewodnicząca **C. Włodarczyk** dot. najmu lokali.

Otóż do sprawozdania wkradł się błąd nie powinno bowiem być zapisu „przydzieliłem” tylko „zapropnowałem” Radzie Miejskiej, aby przychyliła się do propozycji burmistrza przydzielając danej rodzinie mieszkanie. Ponadto Państwo radni mają, projekt uchwały druk nr 449, który dotyczy właśnie tego mieszkania o powierzchni użytkowej powyżej 80m².

Pani radna **C. Włodarczyk** uznała więc, że ten punkt nie powinien się znaleźć w sprawozdaniu.

Na to Pan burmistrz wyjaśnił, iż ujmuje to wszystko w sprawozdaniu co przygotowuje na sesję, ponadto przydział lokalu powyżej 80m² jest poważnym przedsięwzięciem i istotną czynnością, którą należało umieścić w sprawozdaniu z prac między sesjami.

8. Stan zaawansowania przejęcia przez Gminę Twierdzy Kłodzkiej oraz program tworzenia na jej bazie jednostki turystycznej Forteczny Park Kulturowy (zał. nr 3).

Na wstępie Pan Przewodniczący udzielił głosu Panu **Bolesław Jaczyńskiemu** likwidatorowi przedsiębiorstwa Piwnice Win Rosvin.

Pan **Bolesław Jaczyński** poinformował, iż likwidatorem jest od 1 lutego br. natomiast dokumentację obiektu zaczął przejmować dopiero 10 lutego. 19 lutego w sobotę dokonał wizji lokalnej obiektu głównie twierdzy. Zapoznał się ze stanem technicznym, wykonano protokoły oględzin. Z materiałami, harmonogramem, planem likwidacji i wykreślenia przedsiębiorstwa z Krajowego Rejestru Sądowego uda się do Wojewody dopiero w poniedziałek. Przewiduje się wszystkie czynności wykonać do 30 czerwca br. W tej sprawie Pan B. Jaczyński prowadził rozmowy z burmistrzem w trakcie których obiecał, że jeżeli plan i harmonogram likwidacji zostaną zatwierdzone przez Wojewodę, to na temat szczegółów będą prowadzone dalsze rozmowy.

Jest wola ze strony Wojewody i likwidatora, aby proces likwidacji wykreślenia przedsiębiorstwa z KRS nastąpił do 30 czerwca, wówczas dopiero będzie miasto mogło przejąć obiekt twierdzy z obiektami towarzyszącymi.

Celem likwidacji jest zaspokojenie roszczeń lub zabezpieczenia roszczeń i tu jawi się główny problem. Już od kilku lat syndyk nie był w stanie niczego zbyć, po to aby zaspokoić roszczenia Skarbu Państwa, Urzędu Skarbowego, są też hipoteki na 25 mln. Ponadto jest dług względem ZUS, PFRON. Długi, które ciążą na przedsiębiorstwie Rosvin mogą stać się poważną przeszkodą w wykreśleniu przedsiębiorstwa z rejestru, a dopóki przedsiębiorstwo nie będzie wykreślone z rejestru trudno mówić o zakończeniu likwidacji. Istnieje pogląd Sądu Najwyższego, że można przedsiębiorstwo zlikwidować również z długami, ale to jest tylko pogląd – dodaje Pan B. Jaczyński, natomiast KRS może mieć inny pogląd i w momencie kiedy zostanie złożony wniosek o wykreślenie przedsiębiorstwa z rejestru może się nie zgodzić. Pan Jaczyński ma nadzieję, że wspólnie z Burmistrzem i Wojewodą uda się przekonać te instytucje, aby nie rzucały kłód pod nogi.

Po szczególnych oględzinach obiektu Pan **B. Jaczyński** stwierdził, iż twierdza jest w stanie złym (opłakany). Aby doprowadzić ten obiekt do stanu pierwotnego potrzeba kwoty minimum około 6 mln. zł.

Na zakończenie swojej wypowiedzi Pan Jaczyński zadeklarował współpracę z burmistrzem i z władzami miasta, aby jak najszybciej zakończyć proces likwidacji. Ponadto zadał pytanie Przewodniczącemu Rady i Panu Burmistrzowi, jeżeli likwidacja będzie przebiegała według zaplanowanych działań to będzie zmuszony czterem osobom pracującym na twierdzy dać wypowiedzenie czy wówczas Burmistrz i Przewodniczący Rady zdecydują się na przejęcie tych osób w ramach porozumienia stron przed dniem 30 czerwca.

W odpowiedzi Pan burmistrz **R. Lipski** poinformował, iż trudno na dzień dzisiejszy nie swoje obiekty chronić, jeśli one staną się własnością miasta to z pewnością wyprzedzająco podejmie się rozmowy. Na dzień dzisiejszy burmistrz nie wie o kogo chodzi, jaka jest historia tych ludzi, czym się zasłużyli, jakimi są pracownikami – sprawa ta wymaga pewnej analizy.

Pan **B. Jaczyński** poinformował, iż są to długoletni pracownicy Rosvinu, nie chodzi tu o podjęcie decyzji w miesiącu marcu czy kwietniu, ale na koniec likwidacji.

Pan Burmistrz stwierdził, iż w październiku kończy się kadencja burmistrza, gdyby więc udało się wspólnie z Panem likwidatorem i Panem Przewodniczącym podjąć decyzję w tej sprawie i wyrazić przychylność znalezienia miejsc pracy na twierdzy – to burmistrz byłby rad.

Pan **B. Jaczyński** podziękował za taką deklarację.

Pani Wiceprzewodnicząca **C. Włodarczyk** poinformował, iż procedura przyjmowania pracowników do organów samorządowych jest określona konkretnymi

przepisami i Burmistrz czy Przewodniczący Rady nie może deklarować, że przejmie pracowników w drodze porozumienia stron. Obowiązują procedury: musi być ogłoszony konkurs itp.

Radny Pan **T. Kmieciak** zapytał o to, jakie są długi Rosvin.

Pan **B. Jaczyński** podał: hipoteka 25 – 31 mln. zł, są długi Skarbu Państwa – zna likwidator kwotę ale nie wymieni, są długi PFRON – również zna na jest kwota, ale nie została podana. Są jeszcze inni wierzyciele. Ponadto są też wierzyciele Rosvin, Należą się mu należności jest to około 236 tys. zł nie może tych długów ściągnąć dlatego, że nie dysponuje żadnymi środkami obrotowymi na cel chociażby oddania sprawy do sądu.

Pan Burmistrz **R. Lipski** odniósł się do wypowiedzi Pana likwidatora, że twierdza jest w bardzo złym stanie i potrzeba zainwestować w nią minimum 6 mln. zł. Pan burmistrz twierdzi, że nie jest tak bardzo źle. Miał bowiem przyjemność oglądania kilku twierdz w Polsce m.in. w Giżycku, Nysie, Srebrnej Górze. Twierdza kłodzka nie jest w tak bardzo złym stanie, gmina wie skąd pozyskać środki i można poprawić stan twierdzy. Podczas międzynarodowej konferencji poświęconej zagospodarowaniu twierdzy kłodzkiej, naukowcy i konserwatorzy zabytków wypowiedzieli się, że ten stan twierdzy w porównaniu do wielu innych funkcjonujących twierdz w Polsce jest nie najgorszy. Dlatego 6 mln. o których mówił Pan likwidator pozwoli na to, aby twierdzę zabezpieczyć żeby nie niszczała, trudno jednak przeznaczać jakiegokolwiek środki na obiekt, który na dzień dzisiejszy nie jest własnością gminy. Pan burmistrz uważa, że jeżeli 30 czerwca br. uda się przejąć twierdzę, to z pewnością pozyska się środki z zewnątrz oraz zabezpieczy pewne kwoty, aby twierdza kłodzka była jedną z najpiękniejszych twierdz w Polsce.

Więcej pytań nie zgłoszono. Pan **B. Jaczyński** podziękował za uwagę i za zaproszenie na sesję.

9. Wykorzystanie ekonomiczne mienia OSiR w 2005r., dalsze prognozy jego form działalności (zał. nr 4).

Głosu udzielono Panu **Jerzemu Dziewieckiemu** Dyrektorowi Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kłodzku.

Pan **J. Dziewiecki** poinformował, iż przedłożył Radzie Miejskiej informację nt. wykorzystania ekonomicznego mienia OSiR uzupełnioną o informację merytoryczną, bowiem ocena ekonomiczna byłaby niewłaściwa w oderwaniu od określenia czy oceny tego co się w obiektach OSiR dzieje i w jaki sposób są one zagospodarowane i wykorzystane.

Ośrodek Sportu i Rekreacji sukcesywnie zwiększa dochody z zarządzanego mienia, w ciągu trzech lat dochody te zwiększyły się dwukrotnie, co pozwala na pełniejszą realizację nałożonych na zakład zadań, głównie mowa tu o imprezach, które odbywają się w OSiR, jest ich bardzo dużo a ranga tych imprez z roku na rok się zwiększa.

W materiale przekazanym dla radnych zawarto wykaz imprez na 2006 rok, jest ich ponad 50 nie wliczając rozgrywek ligowych w koszykówce, siatkówce i piłce ręcznej.

Pan **J. Dziewiecki** poinformował, iż OSiR podejmuje różnego rodzaju działania, mające na celu zwiększenie przychodów OSiR, uzyskuje się również przychody pozabudżetowe, m.in. w bieżącym roku dyrektor spodziewa się przyjęcia trzech projektów ze środków unii europejskiej. Czy obiekty OSiR są prawidłowo wykorzystane i maksymalnie? Trudno być do końca zadowolonym – stwierdza Pan J. Dziewiecki - ma świadomość, iż trzeba podjąć starania, aby efekty te były jeszcze większe, myśli tu przede wszystkim o twierdzy kłodzkiej. W ubiegłym roku przychody z twierdzy kłodzkiej z labiryntów w systemie dzierżawnym sięgały kwoty około 160 tys. zł. W bieżącym roku planuje się uzyskać przychody na poziomie 300 tys. zł a może i więcej. Należy podjąć starania, aby zwiększyć przychody z basenu kąpielowego, poziom 25 000 zł w sezonie to jest przyzwoity poziom, który będzie można uzyskać. W ubiegłym roku niestety nie udało się tego zrealizować z dwóch powodów: remont który opóźnił otwarcie sezonu basenowego oraz przez pogodę, która w sierpniu była fatalna.

Nie mniej jednak Pan dyrektor jest przekonany, że koszty które ponosi się w związku z funkcjonowaniem basenu otwartego na pewno uda się zbilansować i będzie to działalność, która nie przyniesie strat.

Jeśli chodzi o zbilansowanie kosztów to największe problemy są w hali sportowo – rekreacyjnej, dlatego, że koszty użytkowania hali są ogromne, w pierwszym roku prowadzenia hali sięgały one kwoty 130 000 zł, w tej chwili jest to poziom 100 000 zł. W związku z tym biorąc pod uwagę rynek i ceny za godzinę użytkowania hali w innych obiektach tego typu jest to rzeczywiście istotny problem.

Perspektywy na przyszłość są dobre dla OSiR, świadczą o tym głównie działania, które zostały podjęte w ostatnim czasie, zwiększa się przychody, pozyskuje środki pozabudżetowe. Powstanie nowa sytuacja w momencie ostatecznego powołania Parku Kulturowego co spowoduje zmniejszenie przychodów z tytułu użytkowania twierdzy, a w budżecie OSiR jest to kwota stanowiąca ¼ wszystkich przychodów i połowę przychodów własnych, wówczas trzeba się będzie zastanowić w jaki sposób zorganizować realizację

zadań statutowych przez OSiR. Taką nową jakością nakłada ustawa o finansach publicznych, która mówi, że dochody z mienia gminy stanowią dochody gminy, nie mniej jednak wyjaśniano tą sprawę obszernie na posiedzeniu Komisji II i z pewnością ta sprawa będzie Państwu radnym przedstawiona, po uzyskaniu przepisów wykonawczych do tej ustawy, których na dzień dzisiejszy jeszcze nie ma.

Radny Pan **L. Rogalewski** zapytał o kwestię polubownego przejęcia kawiarni „U Miecia” jak i hotelu, drugie pytanie dotyczy szkolenia przewodników, które Pan Dyrektor przeprowadza na twierdzy, radny pyta czy nie można sięgnąć po przygotowaną kadrę przewodników z PTTK, bo radny nie ma pewności czy osoby, które prowadzą szkolenia mają uprawnienia do tego, natomiast kadra profesjonalnych przewodników czeka i jest gotowa do zagospodarowania.

Pan **J. Dziewiecki** w odpowiedzi na pytanie pierwsze podał, iż jeśli chodzi o kawiarnię i hotel, które znajdują się na terenie zespołu obiektów OSiR – wolą Rady i Burmistrza Pan Dyrektor podjął wszelkie działania, aby maksymalnie przejmować mienie do zarządzania bezpośredniego i między innymi w zakresie tych działań są starania o przejęcie kawiarni i hotelu. Umowy dzierżawy są wieloletnie, które trwają łącznie na okres 10 lat. Na wniosek Komisji Zdrowia w ubiegłym roku Pan J. Dziewiecki wystąpił do dwóch dzierżawców z prośbą o podanie warunków możliwości przejęcia tych obiektów w bezpośredni zarząd OSiR. Sprawa nie jest prosta, jeśli chodzi o kawiarnię to rozmowy są trudniejsze niż w przypadku hotelu. Kawiarnia została wyremontowana po powodzi, również pewnym nakładem dzierżawcy, zatem dzierżawca nie bardzo się zgadza na przekazanie obiektu do bezpośredniego zarządzania OSiR. Panu J. Dziewieckiemu jako dyrektorowi jednostki bardzo zależy na przejęciu domu wycieczkowego, dlatego że wielokrotnie są takie sytuacje, że organizuje się różnego rodzaju imprezy i nie ma możliwości dysponowania hotelem w sposób swobodny. Planowane jest w najbliższym czasie spotkanie na szczeblu burmistrza z dzierżawcami z udziałem Pana dyrektora w celu omówienia ewentualnych warunków polubownego załatwienia tej sprawy. Rzecz jest o tyle ważna, że wspólnie należy zadeklarować zwrot kosztów dla tych podmiotów, które poniosły nakłady własne, a w przypadku hotelu głównie chodzi o jego wyposażenie, jest to kwota około 15-18 tys. zł. ale również należałoby zagwarantować dzierżawcom pracę. Na dzień dzisiejszy żadne konkretne warunki nie zostały ustalone.

Jeśli natomiast chodzi o szkolenie przewodników to Pan **J. Dziewiecki** jest odmiennego zdania niż Pan radny L. Rogalewski. Do ostatniego dnia lutego korzysta się z przewodnika, który do tej pory dzierżawi labirynty – chodzi tu o Pana Strykowskiego. Natomiast z dość istotnych powodów o których publicznie nie chce mówić Pan J. Dziewiecki umowa ta została rozwiązana – głównym powodem jest to, że zbyt duże koszty ponosi OSiR. Pan Strykowski za wykonywanie usługi turystycznej zażądał kwoty 5 000zł miesięcznie. Podpisano umowę na kwotę 3500 zł, ale i to nie są warunki do

przyjęcia. W tej chwili Pan J. Dziewiecki podpisał umowę z instruktorem turystycznym, który ma uprawnienia do przeszkolenia wraz z egzaminem wskazanych przez Pana Dyrektora osób. Dzięki czemu uzyska się 5 osób, które będą mogły te czynności wykonywać z nadzieją, że jeżeli takie osoby zostaną wyszkolone i się sprawdzą w momencie powołania Parku Kulturowego będą miały pracę. Dwie z tych osób biegle władają językiem niemieckim. Szkolenie potrwa do połowy marca, będzie ono kosztowało 2000 zł brutto. Więc porównując ekonomicznie: 3 500 zł kosztuje jeden przewodnik miesięcznie a za 2 000 zł będzie miał Pan Dyrektor 5 przewodników po ziemi kłodzkiej - nie są to przewodnicy sudeccy.

Pan J. Dziewiecki dodał, iż w czasie dzierżawy twierdzy w latach ubiegłych miał bardzo wiele skarg na przewodników i jest w stanie to udowodnić, część z tych spraw wpływała bezpośrednio do burmistrza i Pan J. Dziewiecki wyjaśniał zachowanie. Zależy bowiem Panu Dyrektorowi na tym, aby turyści byli obsługiwani nie tylko fachowo, ale również przyjemnie i sympatycznie.

Radny Pan **T. Kmieciak** zwracając się do, Pana Przewodniczącego, Wysokiej Rady i Pana Burmistrza stwierdził, iż z przyjemnością zapoznał się z informacją nt. wykorzystania mienia OSiR ujmującą zagadnienia ogólne oraz zagadnienia problemowe skupione w 17 pozycjach odnoszących się tematycznie do zasobów inwentarzowych związanych z działalnością zakładu. Rzeczona informacja zawiera również szczegółowy plan pracy OSiR na rok 2006. W drugiej części informacji przedstawiono wykorzystanie mienia i wyniki ekonomiczne ze wskazaniem ich wzrostu w roku 2005 w porównaniu do roku 2003 osiągnięto wzrost o 166% zamykający się kwotą 521 tys. zł. Ambicją kłodzkiego OSiR jest żeby w roku 2006 wzrost zamknął się kwotą 633 000zł. Kłodzki OSiR zarządza twierdzą z labiryntami, trasą podziemną oraz basenem, halą sportową, boiskami i kortami tenisowymi. Przyciągając wycieczkowiczów i młodzież co przyczynia się do krzewienia tradycji i kultury fizycznej. Pan radny dodał, iż kłodzki OSiR położony na obrzeżach miasta i okolony zielenią wzdłuż spokojnego nurtu rzeki zachęca spacerowiczów i bywalców świeżego powietrza do przemieszczania licznych alejek i deptaków. Stadion jest ulubionym miejscem spotkań mieszkańców Kłodzka. To co zostało przedstawione w informacji i poparte opinią mieszkańców świadczy, że OSiR prowadzony przez Dyrektora Pana Jerzego Dziewieckiego dobrze służy naszej kłodzkiej społeczności.

Pan **J. Dziewiecki** dodał, iż egzamin na przewodników zakończy się formalnym egzaminem komisyjnym przewodników ziemi kłodzkiej.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** udzielił głosu przewodnikowi sudeckiemu Panu **Marszałkowi**, który poinformował, iż od 1997 roku obowiązuje ustawa o turystyce, ostatnia nowelizacja mówi wyraźnie komu przysługuje organizowanie kursów przewodnickich, jacy powinni być wykładowcy, z jakimi kwalifikacjami i kto w tej komisji egzaminacyjnej może uczestniczyć. Natomiast Pan Leszek Majewski – bo o tę osobę

chodzi – niestety nie reprezentuje koła przewodników, jest to osoba, która na każdym kroku wchodzi poza struktury i jest to człowiek dosyć niewygodny. Nie posiada też aktualnych uprawnień instruktora na czas wydanej ustawy po 1997 roku. Pan Marszałek posiada do zapoznania rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z 1994 roku po kolejnej nowelizacji i dziennik ustaw – to są sprawy, które dotyczą szkoleń, ile ma być godzin w jakim zakresie. Wykładowca wobec przepisów prawnych nie może być członkiem komisji egzaminacyjnej.

Głos zabrał Prezes Oddziału Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku Pan **Henryk Berczyński**. W kwestii formalnej podał, iż przewodnik terenowy po ziemi kłodzkiej – o takim mówił Pan Dziewiecki – musi spełniać następujące warunki: 250 godzin szkolenia, 50 godzin praktyki. Komisję egzaminacyjną powołuje wojewoda – tylko i wyłącznie – według ustawy o turystyce. Pan **H. Berczyński** zapytał czy OSiR ma organizatora turystyki, bo jeżeli nie ma wykupionego przez wojewodę i złożonego wniosku nie ma prawa robić takiego kursu. Pan Berczyński stwierdził, iż będzie bronił przewodników, bo jest ich duża rzesza. Być może do części przewodników mają pretensje, są także pseudo-przewodnicy, którzy noszą blachę przewodnicką ale nic z przewodnictwem nie mają do czynienia. Ustawa o turystyce spowodowała to, że tych pseudo-przewodników jest dużo, jeden błąd ustawa zrobiła, że nie zabrała wszystkich rzeczy przewodnikom, a więc począwszy od blachy, którą się wszyscy ładnie reprezentują, że są przewodnikami a w rzeczywistości nimi nie są. Ponadto jest identyfikator wydany przez Wojewodę i aby go uzyskać przewodnik co dwa lata musi spełniać określone warunki.

Pan Dyrektor narzeka, że 3500 zł za przewodnika miesięcznie to jest dużo. Przewodnik pracuje 10 godzin, minimum ma 8 wejść do twierdzy kłodzkiej w tej temperaturze, która jest w twierdzy. Płaci sam podatki i ubezpieczenia, 3 500 tys. to jest brutto nie netto. Jeżeli odliczy się 22% vat, ubezpieczenie ZUS – ile zostaje w rzeczywistości przewodnikowi na czysto – tego już Pan Dyrektor nie chciał powiedzieć - stwierdza Pan Prezes Berczyński.

Twierdza kłodzka to obiekt szczególny, gdzie Pan Berczyński jako przewodnik prowadzi grupy, ale oddaje na twierdzy kłodzkiej „pałeczkę” przewodnikom, którzy są wyspecjalizowani w prowadzeniu po tzw. trasie podziemnej po korytarzach minerskich i śmiesz tu Pana Berczyńskiego fakt, że w ciągu miesiąca Pan Dyrektor Dziewiecki jest w stanie wyszkolić 5 ludzi na wspaniałych przewodników, a Pan Berczyński gwarantuje, że nie jest w stanie. Jeżeli chodzi o szkolącego przewodników Pana Leszka Majewskiego owszem jest przewodnikiem sudeckim niestety nie ma nowych uprawnień do szkoleń, więc nie ma prawa ich prowadzić.

Pan **J. Dziewiecki** stwierdził, iż nie będzie wchodził w szczegóły. Powiedział tylko tyle, że Pan Leszek Majewski jest Honorowym Obywatelom Miasta, i dopóki jest Dyrektorem OSiR i będzie organizował oprowadzanie wycieczek żaden z dotychczasowych

przewodników pracować tam nie będzie, bowiem Pan Dziewiecki nie będzie tolerował arogancji i alkoholu, który do tej pory tam był.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** uznał, iż tematu nie ma potrzeby dalej kontynuować, problem został zasygnalizowany, odpowiednie komisje zajmą się tymi sprawami tak, aby wszystko było zgodne z prawem.

Pani Wiceprzewodnicząca **C. Włodarczyk** zapytała czy rzeczywiście Akademii Przygody wydierzawiono nieodpłatnie Lunetę Żuraw na Twierdzy Kłodzkiej z ważnością do 2020 roku – czy jest to jakaś pomyłka.

Pan **J. Dziewiecki** wyjaśnił, iż nie jest to pomyłka, rzeczywiście tak jest - zawarto umowę dzierżawy nieodpłatnie, jednak zawarte są w niej zadania, które Akademia Przygody ma wykonać w zamian rekompensaty. Pan Dyrektor dodał, iż z dotychczasowego trzyletniego okresu zarządzania bardzo wysoko ocenia działalność Akademii Przygody.

Radny Pan **Z. Duda** do sprawozdania Pana Dyrektora J. Dziewieckiego dodał, iż bardzo mile zaskoczyły go wszystkie imprezy organizowane na stadionie na co wiele mieszkańców zwraca uwagę. Po ostatniej wizycie pan radny stwierdził, iż stadion „żyje” dzieci jeżdżą na sankach, łyżwach organizowane są kuligi – to cieszy, radny oczekiwałby aby było tak dalej.

Przerwa w obradach od godz. 11¹⁰ do godz. 11³⁰

10.Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXII/268/2005 z dnia 27.01.2005r. w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Kłodzko, druk nr 437 (zał. nr 5).

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Ładu Przestrzennego Pan **Z. Żerkowski** poinformował, iż Komisja **pozytywnie** zaopiniowała powyższy projekt uchwały **pod warunkiem uwzględnienia poprawki w § 1.**, otóż po przecinku jest zapis: „mogą być oddawane w dzierżawę na czas nieokreślony” komisja stwierdziła, że chce mieć kontrolę nad tym co burmistrz wydierzawia i na jaki okres stwierdziła, że trzeba ten zapis wykreślić, a dopisać **na okres do 3 lat.**

Nie wniesiono uwag i zapytań.

Przewodniczący poddał zatem pod głosowanie zgłoszoną poprawkę.

*Głosowanie: za - 12, przeciw – 0, wstrzymało się - 6. **Poprawkę przyjęto.***

Głosowanie całego projektu uchwały wraz z naniesioną poprawką.

Głosowanie: za - 17, przeciw – 0, wstrzymało się - 2.

Uchwała przeszła i otrzymała nr XLVIII/399/2006 (zał. nr 6).

11.Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia opłat za umieszczenie i składowanie odpadów na składowisku odpadów innych jak niebezpieczne i obojętne przy ul. Sierpowej w Kłodzku, druk nr 445 (zał. nr 7).

Przewodniczący Komisji Budżetu Pan **M. Krzak** poinformował, iż opinia komisji do powyższego projektu uchwały jest **pozytywna**.

Pozytywną opinię wydała również Komisja Gospodarki Komunalnej o czym poinformował Przewodniczący Komisji radny Pan **Z. Żerkowski**.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Pan **J. Migdał** poddał projekt uchwały pod **głosowanie**.

Głosowanie: za - 19, przeciw - 0, wstrzymało się - 0.

Uchwała przeszła i otrzymała nr XLVIII/400/2006 (zał. nr 8).

12. Podjęcie uchwały w sprawie nabycia nieruchomości w drodze darowizny, druk nr 446 (zał. nr 9).

Przewodniczący Komisji Budżetu Pan **M. Krzak** poinformował, iż opinia komisji do powyższego projektu uchwały jest **pozytywna**.

Radny Pan **Z. Żerkowski** poinformował, iż opinia do projektu uchwały znajdującego się na druku nr 466 jest pozytywna.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Głosowanie: za - 18, przeciw - 0, wstrzymało się - 1.

Uchwała przeszła i otrzymała nr XLVIII/401/2006 (zał. nr 10).

13. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania pustostanu położonego w Kłodzku przy ul. Łukasińskiego 31/14 na rzecz Pani Anny Pietraszek zamieszkałej w Kłodzku przy ul. Partyzantów 36/7, druk nr 449 (zał. nr 11).

Przewodniczący Komisji Budżetu Pan **M. Krzak** poinformował, iż komisja zapoznała się z projektem uchwały.

Pan **Z. Żerkowski** Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej poinformował, iż komisja **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały druk nr 499.

Radny Pan **M. Krzak** został zobowiązany przez Komisję do zadania pytania: w podstawie prawnej projektu uchwały znajdują się cytowane ustawy: i tak ustawa o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego jest przywołany artykuł o formie sprzedaży lokali powyżej 80m² również cytowana jest uchwała Rady Miejskiej w sprawie zasobu mieszkaniowego oraz zasad wynajmowani lokali, która mówi, że lokale powyżej 80m² są przekazywane w formie przetargu. Radny ma więc pytanie jak się mają podstawy prawne do podjęcia tej uchwały?

Pan burmistrz **R. Lipski** poinformował, iż przedmiotowy lokal stoi od 12 grudnia, jest to data kiedy ZAMG zgłosił pustostan, od tego czasu burmistrz podjął określone czynności, wywiesił informację w gablocie, aby pozyskać jakąkolwiek informację o zainteresowaniu tym lokalem. Burmistrz brał pod uwagę, że jego usytuowanie i położenie nie rokuje pozytywnego skutku organizowanego przetargu. Jest to lokal położony przy ul. Łukasińskiego w klatce złej technicznie, nieestetycznej. Burmistrz jest pewny, że jeśli ogłosi się przetarg będą to kolejne miesiące kiedy gmina poniesie straty, lokal będzie stał pusty i czynsz jaki od 12 grudnia powinien wpływać do kasy będzie stratą. Nie było

większego zainteresowania tym lokalem, zgłosiły się 3 rodziny, Pani Pietraszek 4-osobowa rodzina, Pani Chochorowska 4-osobowa rodzina oraz Pan Jerzy Polak. Ponieważ z tych trzech rodzin, które wykazały zainteresowanie lokalem, najstarszym wnioskiem złożonym jest wniosek rodziny Pani Pietraszek i taką propozycję burmistrz przedkłada Wysokiej Radzie. Rada uchwalała uchwałę mówiącą o konieczności organizowania przetargu, ale Rada również na wniosek burmistrza może podjąć decyzję o przydziale mieszkania rodzinie zaproponowanej przez burmistrza.

Pani Wiceprzewodnicząca **C. Włodarczyk** stwierdziła, iż publiczny przetarg licytacyjny na najwyższą stawkę czynszu w sprawie przydziału tego mieszkania nie odbył się a w uchwale, czyli w prawie miejscowym uchwalonym na podstawie zapisów ustawowych, gdzie określono kryteria oddawania w najem lokali mieszkalnych będących własnością gminy, nie ma takiego zapisu, że na wniosek burmistrza Rada może. Jest to trzecia uchwała, która została radnym przedłożona, pierwsza była w końcówce ubiegłego roku na lokal mieszkalny przy ul. Boh. Getta podjęta niezgodnie z obowiązującym nas prawem, nie było podejścia do ewentualnej zmiany w obowiązującej uchwale miasta, a to zgodnie z ustawą, Rada decyduje o tym jakie kryteria powinny być przestrzegane. Pani Wiceprzewodnicząca prosi, aby burmistrz podał, gdzie jest w prawie miejscowym zapis mówiący o tym, że Rada na wniosek burmistrza podejmuje taką uchwałę.

Pan burmistrz **R. Lipski** przypomniał, iż w ostatnim okresie Pan Przewodniczący podkreślał i to bardzo dobitnie, że Rada „wszystko może”, więc burmistrz już dojrzał do tego, że Rada „wszystko może”. Wprawdzie Rada podjęła uchwałę mówiącą o tym, że mieszkania powyżej 80m² kieruje się do przetargu, ale burmistrz ma do czynienia z mieszkaniami w Kłodzku już od ponad 7 lat i jest pewny, że jeżeli zorganizuje się przetarg to te trzy rodziny nie będą zainteresowane, bowiem nie będzie ich stać na to, aby płacić większy czynsz niż obowiązuje w tym mieście – więc stąd prośba burmistrza o przyjęcie proponowanej uchwały jeśli wolą Wysokiej Rady będzie zaproponowanie burmistrzowi bezwzględne przeprowadzenie przetargu to pozwoli się na dalsze wyczekiwanie i upłynie kilkanaście tygodni zanim nastąpi rozstrzygnięcie, a potem się okaże, że nie ma zainteresowania a mieszkanie pozostanie puste. Pan burmistrz wyrażał wątpliwości co do przyjmowania uchwały nieprzyzwalającej burmistrzowi podejmowanie decyzji przy przydzielaniu mieszkań powyżej 80m². Napotyka się na hamowanie procesu szybkiego działania w przydzielaniu mieszkań. Burmistrz za podjęte decyzje ponosi odpowiedzialność. Jeśli Państwo radni mają przykłady takie, że burmistrz przydzielił przez okres 7 lat komuś mieszkanie, komu nie powinien przydzielić, to bardzo chętnie je usłyszy, a gotów jest przedłożyć komplet dokumentów w każdej sprawie. Dziś Pan burmistrz jest przekonany, że mieszkanie o którym się rozważa, nie jest w zainteresowaniu nikogo. Lokalizacja, budynek jak i standard nie jest w zainteresowaniu innych mieszkańców. Zgłosiły się rodziny, które są na liście przydziału mieszkań od wielu

lat, nic by więc się nie stało, gdyby w dniu dzisiejszym Rada przydzieliła mieszkanie rodzinie 4 – osobowej, która jest na liście, a jej wniosek jest najstarszy. Nie ma więc żadnego przestępstwa, aby taką decyzję podjąć i nie marnować środków, które mogłyby zasilić budżet tego miasta.

Woli ścisłości Pan Przewodniczący **J. Migdał** podał, iż burmistrz na komisji powiedział, że to Rada „wszystko może” (żartując oczywiście). Pan Przewodniczący prosi o przygotowanie gdzie jest taki zapis, że Rada może przydzielić takie mieszkanie.

Pan burmistrz **R. Lipski** stwierdził, iż nie chce przedłużać tej dyskusji. Jeśli wola Rady jest ogłoszenie przetargu burmistrz przyjmie to do realizacji.

Radny **K. Kubit** stwierdził, iż Rada może wszystko jeśli chodzi o władzę ustawodawczą natomiast burmistrz jeśli chodzi o władzę wykonawczą, ale radny rozumie, że delegacja ustawowa jest taka, że to Rada określa zasady gospodarowania mieniem, w tej uchwale zabrakło zapisu, że w określonych wypadkach jeśli mieszkanie przekracza 80m² Rada w formie uchwały zezwala na przydział lokalu. Poprzednie uchwały, które zostały podjęte, jak wiadomo, nie zostały uchylone przez organ nadzoru. Radny **K. Kubit** zwrócił się z zapytaniem do radczynie, czy nie będą ze sobą kolidować dwie niemalże równorzędne uchwały, bowiem jedna mówi o zbywaniu lokali w określonym trybie i są uchwały, które podjęto konkretnie do indywidualnej sprawy. Radny nie wątpi, że ustawa deleguje takie możliwości i kompetencje Radzie.

Radca prawny Pani **Danuta Jończyk** wyjaśniła, iż art. 18 ustawy samorządowej w ust. 2 pkt 9) lit „a” mówi, że do wyłącznej kompetencji Rady należy określenie zasad zbywania, nabywania nieruchomości gruntowych, wydzierżawiania na okres dłuższy niż 3 lata, o ile ustawa nie stanowi inaczej, do czasu określenia zasad burmistrz dokonuje tych czynności wyłącznie za zgodą Rady.

Rada podjęła uchwałę określającą zasady w których określono, że przyznaje się lokal powyżej 80m² w drodze licytacji, gdyby burmistrz wbrew tym zasadom przydzielił lokal rodzinie bez zgody Rady wtedy byłoby to niezgodne z obowiązującymi przepisami, natomiast burmistrz jako organ uprawniony, przygotował projekt uchwały odmienny od zasad. Teraz tylko od Rady zależy czy taką uchwałę przyjmie. Projekt uchwały jest zgodny z obowiązującymi przepisami.

Pan Przewodniczący poprosił, aby Pani radczynie odczytała to z uchwały.

Pani radczynie poinformowała, iż w projekcie uchwały powołane są inne podstawy, natomiast uchwała, która określa zasady zbywania, nabywania powołuje art. 18 ust. 2 pkt. 9 lit „a” gdzie się mówi, że jest to kompetencja Rady. Rada określa zasady i dopóki tych zasad nie ma burmistrz może dokonywać pewnych czynności za zgodą Rady – co też czyni.

Pani Wiceprzewodnicząca dodała, że zasady są.

Pani radczynie podała, iż zasady ustaliła Rada i Rada też decyduje o tym czy tą chwałę można dzisiaj przyjąć.

Radny **K. Kubit** zapytał o kolizję prawną.

Pani radczynie podała, iż nie ma tu kolizji prawnej.

Pan burmistrz **R. Lipski** stwierdził, iż powinien w uzasadnieniu do projektu uchwały dodać jedno zdanie i prosi o uzupełnienie takiego zapisu, że usytuowanie i położenie tego lokalu mieszkalnego nie rokuje pozytywnego skutku organizowanego przetargu i w związku z tym burmistrz zwraca się do Rady, aby już nie przedłużać całej procedury i organizować przetarg tylko, aby przydzielić lokal tej rodzinie - jeśli oczywiście będzie taka wola Rady.

Radny Pan **M. Krzak** stwierdził, iż Rada już określiła zasady, ale są one zawieszane w próżni. Radny sobie nie przypomina, aby w którymkolwiek uzasadnieniu było napisane, iż była próba przeprowadzenia przetargu przy przydzieleniu mieszkania powyżej 80m². Radny nie wie skąd burmistrz wnioskuje, iż nie będzie osób zainteresowanych. Również w uchwale jest zapisane, iż o przydział mogą się starać osoby, które nie mają przydzielonego żadnego lokalu, też radny nie wie czy ta proponowana rodzina spełnia określone warunki. Pan radny **M. Krzak** pyta czy w ogóle gmina kiedykolwiek próbowała wystawić lokal mieszkalny powyżej 80m² i ten przetarg właściwie nie doszedł do skutku.

Radny **K. Kubit** zaproponował, aby radni bądź burmistrz wyszli z inicjatywą poprawki do uchwały wpisując określoną możliwość przydziału lokalu, bo ona jest zasadna, nie będzie wówczas niedomówień i dylematów, które teraz mają miejsca, a w zasadach przydziału będzie określone, że w formie uchwały Rada może przydzielić lokal. Radny uważa, że burmistrz wychodząc z taką propozycją ma rację, bowiem ma największą wiedzę i świadomość w tym zakresie, kwestia jest tylko pewnych form prawnych czy tak można.

Radny **Z. Duda** sugeruje, aby takie problemy rozwiązywać na Komisji Mieszkaniowej.

Pan burmistrz stwierdził, iż Komisja umieszczając te osoby na liście opiniowała już tę sprawę. Więc dziś burmistrz nie ma wątpliwości którą rodzinę należałoby zakwalifikować do przydzielenia tego mieszkania. Burmistrz powtórzył, że jeżeli będzie wola Rady, aby ogłosić przetarg burmistrz to uszanuje i będzie wykonywał to, co dziś Rada uchwali.

Pani Wiceprzewodnicząca **C. Włodarczyk** odnosząc się do wypowiedzi Pani radczynie podała, iż art. 18 ustawy o samorządzie gminnym przywołany w podstawie uchwały, którą będzie Rada za chwilę głosować, mówi wyraźnie, że do wyłącznej właściwości Rady gminy należy: pkt 15 stanowienie w innych sprawach zastrzeżonych ustawami do kompetencji rady gminy. Ustawa o ochronie praw lokatorów,

mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego w art. 21 wyraźnie określa: Rada Gminy uchwała: ust. 3 zasady wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy powinny określać w szczególności: (ppkt7) kryteria oddawania w najem lokali o pow. użytkowej przekraczającej 80m² należą do kompetencji Rady Gminy. Rada gminy w roku 2002 13 czerwca taki akt prawa miejscowego uchwaliła i określiła w tym akcie prawa miejscowego zgodnie w dalszym ciągu z ustawą, która w art. 4 nakłada na gminę kolejny obowiązek; tworzenie warunków do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej należy do zadań własnych gminy, gmina na zasadach i wypadkach przewidzianych w ustawie zapewnia lokale socjalne i lokale zamienne a także zaspokaja potrzeby mieszkaniowe gospodarstw domowych o niskich dochodach. Stąd też zapis w naszej obowiązującej uchwale w sprawie zasobu mieszkaniowego oraz wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Kłodzko w §6 ust. 2 określiła, że wszystkie mieszkania o pow. użytkowej przekraczającej 80m² oddawane są w najem na zasadzie czynszu wolnego osobom nie posiadającym tytułu prawnego do innego lokalu mieszkalnego, które zaoferują najwyższą stawkę czynszu w trybie publicznego przetargu licytacyjnego. Nie byłoby tu w przypadku proponowanej uchwały żadnego problemu, gdyby chodziło o lokal do remontu we własnym zakresie. Burmistrz miałby prawo postąpić tak jak postąpił w tym przypadku nawet bez uchwały Rady gminy. W tym przypadku dopóki nie zmieni się przepisów prawa miejscowego nie ma Rada prawa podjąć takiej uchwały – stwierdza Pani Wiceprzewodnicząca.

Ponadto Pani radna dodała, iż podjęto prace nad uchwałą dot. zasobu mieszkaniowego gminy, przygotowując poprawiony projekt uchwały urealnijający możliwości innego manewru w przypadku takiej sytuacji jaka w danej chwili ma miejsce.

Pan burmistrz **R. Lipski** poinformował, iż Pani radczyni na pytanie radnego Pana Kubita poinformowała, iż nie łamiemy prawa, burmistrz miał prawo wyjść z pewną propozycją przyspieszenia sfinalizowania sprawy bo widzi zagrożenie w przedłużaniu się w nieskończoność przydzielenia tego mieszkania, a stoi ono już od 12 grudnia. Burmistrz nie kwestionuje wcześniejszych zapisów prawa miejscowego – tylko wychodzi z propozycją, aby nie marnować czasu i przydzielić mieszkanie przy ul. Łukasińskiego, bo zainteresowanie w tym zakresie jest żadne. Burmistrz pyta, jak to się stało, że już 6 mieszkań przydzielono takim sposobem i wojewoda tego nie zakwestionował.

Radny **Z. Duda** dodał, iż wniosek ten był rozpatrywany przez Komisję Mieszkaniową. W rodzinie panuje przegęszczenie. Radnemu jest znane mieszkanie przy ul. Łukasińskiego, panują tam trudne warunki mieszkaniowe, sanitariat jest na zewnątrz - radny nie wie czy ktoś by je kupił,. Decyzja jest słuszna bowiem ta rodzina jest w trudnej sytuacji. A jeśli prawo trzeba naprawić to się je naprawi – stwierdza Pan radny.

Radny Pan **K. Oktawiec** uznał, iż Rada powinna już przystąpić do głosowania. Pani radczyni jasno i precyzyjnie kwestię wyjaśniła. Ponadto zdarza się Radzie łamać prawo miejscowe chociażby nie przestrzegając niektórych zapisów statutu, natomiast jeśli postępowania są zgodne z aktami wyższego rzędu czyli ustawami, wojewoda nie ma podstaw aby je uchylić.

Radny Pan **L. Rogalewski** stwierdził, iż nie byłoby żadnego problemu jeżeliby burmistrz wykorzystał pierwszą wersję, czyli przeprowadził licytację, nie zostały jednak spełnione wszystkie warunki i z tego powodu są pewne wątpliwości, że niedopełnił burmistrz wszystkich procedur, bo może zjawiała by się jakaś rodzina, licytowałyby czynsz, takiej szansy i możliwości pan burmistrz nie stworzył i dlatego są wątpliwości.

Burmistrz miał nadzieję, że te wątpliwości w trakcie dyskusji wyjaśniono.

Radny Pan **L. Rogalewski** uznał, że nie do końca, bo mieszkańcy miasta Kłodzka nie mogli skorzystać z tej procedury jaka im przysługiwała, zgodnie z podjętą przez Radę uchwałą. Nie przystąpili do licytacji, zabroniono im uczestniczenia w zdobyciu mieszkania.

Wiceprzewodnicząca Pani **C. Włodarczyk** stwierdziła, iż może nie powinna w tej chwili zdradzać sprawy. Zgłosił się do biura Rady Miejskiej ojciec Pani, która zgłosiła chęć otrzymania najmu tego mieszkania w drodze przetargu licytacyjnego na czynsz. Na piśmie zgłosił co zausterkował i oświadczył, że momencie kiedy Rada podejmie taką uchwałę on ją natychmiast zaskarży do organu nadzoru. Był zainteresowany przystąpieniem do przetargu publicznego o czym może najprawdopodobniej powiedzieć Pani kierownik referatu mieszkaniowego. W biurze Rady pobrał uchwałę o gospodarowaniu nieruchomościami gminnym, rodzina przygotowała się lecz nie została uwzględniona. Ponadto ten Pan wraz z córką poinformował Radę, że rodzina wymieniona w projekcie uchwały jest w posiadaniu kluczy od tego mieszkania i przychodzi na adres ul. Łukasińskiego 30/14. Uspakajano interesanta, że taki fakt nie może mieć miejsca ponieważ uchwała nie została podjęta, nie mniej fakty są takie jakie Pani Wiceprzewodnicząca przedstawiła.

Radny Pan **T. Kmieciak** zgłosił wniosek aby przystąpić do głosowania.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** poddał pod głosowanie projekt uchwały druk nr 449 w sprawie przyznania pustostanu położonego w Kłodzku przy ul. Łukasińskiego 31/14 na rzecz Pani Anny Pietraszek zamieszkałej w Kłodzku przy ul. Partyzantów 36/7.

Głosowanie: za – 11, przeciw – 1, wstrzymało się - 9.

Uchwała przeszła i otrzymała nr XLVIII/402/2006 (zał. nr 12).

14.Podjęcie uchwały w sprawie skargi Pani Ireny Biernacik na działalność Burmistrza Miasta Kłodzka, druk nr 451 (zał. nr 13).

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Pan **K. Kubit** poinformował, iż Komisja Rewizyjna na wczorajszym posiedzeniu po zapoznaniu się ze skargą Pani Ireny Biernacik z dnia 10.02.2006r. na przewlekłe i biurokratyczne załatwianie przez Burmistrza Miasta

Kłodzka jej wniosku o wykup lokalu przy ul. Okrzei 6/3 stwierdziła, że skarga jest bezzasadna. Od trzech miesięcy kiedy podjęto podobną uchwałę w sprawie takiej niemal samej skargi nie zaszły żadne nowe zdarzenia. Komisja opiniowała skargę jako bezzasadną.

Radny Pan **Z. Żerkowski** zwrócił się z pytaniem do Pana burmistrza czy mógłby odpowiedzieć czy jego zdaniem skarga jest zasadna czy też nie.

Pan burmistrz **R. Lipski** odpowiedział krótko, iż żadna skarga na burmistrza nie może być zasadna.

Pan burmistrz dodał, iż gmina jest po pierwszym wyroku. Regularnie co jakiś czas ta Pani składa skargę na burmistrza, tym czasem wspólnota za wszelką cenę przedłuża funkcjonowanie bo czerpie korzyści z lokali użytkowych, które tam funkcjonują. Zmieniło się to, że w I instancji wygrano sprawę, sprawa jest w II instancji i należy się spodziewać, że najpóźniej do końca maja sprawa zostanie rozstrzygnięta definitywnie w II instancji.

Gdyby dzisiaj np. wycofano pozew z sądu wówczas narażono by na niegospodarność, utracono by kwotę około 300 tys. zł. Więc albo mieć w budżecie te 300 000 zł albo ich nie mieć. Skoro jednak wydano tyle pieniędzy w proces i cała ta sprawa trwa dość długo, bo kilka lat, poczekajmy jeszcze parę miesięcy wówczas będzie definitywny wyrok – burmistrz ma nadzieję, że korzystny po wyroku I instancji dla Gminy Miejskiej Kłodzko.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** stwierdził, iż lepiej nie mówić za Wysoki Sąd, że coś stracimy.

Radny Pan **M. Krzak** zapytał o to, co ma wspólnego sprzedaż mieszkania dla Pani Biernacik z tym, że miasto ma roszczenia do wspólnoty mieszkaniowej radny prosi, aby to wytłumaczyć. Przez 8 lat wstrzymywano sprzedaż lokalu, roszczenia rządzą się właściwie innym tokiem i nawet sprzedając ostatni lokal gmina ma zawsze prawo mieć określone roszczenia do wspólnoty. Pan radny przypomina, iż sprzedając ostatni lokal w nieruchomości gmina jest zobowiązana do wyprostowania pewnych błędów jakie w tej nieruchomości pozostawiono nowym właścicielom. W przypadku gdy sprzeda się lokal na rzecz Pani Biernacik, a gmina wygra przetarg to również będzie musiała zmienić tej Pani umowę notarialną. Pan radny nie widzi związku wstrzymywania sprzedaży lokalu, przecież gmina osobnym torem i na innych zasadach rości pretensje do wspólnoty. Radny Pan **M. Krzak** zakłada, że gmina będzie się procesować, a Pani Biernacik dalej nie będzie mogła kupić mieszkania, więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby sprzedać lokal na rzecz Pani Biernacik, a rościć pretensje do wspólnoty – to jest osobna sprawa twierdzi radny.

Pani **Danuta Jończyk** radca prawny urzędu wyjaśniła, iż problem polega na tym, że gmina nie może tego ostatniego lokalu sprzedać ponieważ we wcześniej sprzedawanych lokalach ustalono niewłaściwe udziały we współwłasności – *to nie jest tak jak Pani mówi* – stwierdza Pan Przewodniczący J. Migdał.

Pan burmistrz protestuje i prosi o umożliwienie do końca wypowiedzi pani radczynie.

Pan **M. Krzak** stwierdził, iż należałoby powiedzieć, że Komisja Rewizyjna miała problem w głosowaniu nad tym, czy skarga jest zasadna czy nie. Dwie osoby z Komisji wypowiedziały się, że skarga jest zasadna - radny Pan M. Krzak był akurat za tym, że skarga jest zasadna - *i co Pan wnioskuje* - pyta Przewodniczący **J. Migdał** - pozostali członkowie Komisji wstrzymali się od głosu, mieli dylemat - dodaje radny.

Radny Pan **Z. Duda** - uważa, że w tym całym sporze jest pokrzywdzona Pani Biernacik, która ponosi koszt (koszt czynszu). Ten kto zawinił powinien ponieść odpowiedzialność za całą sprawę. Spór jest pomiędzy wspólnotą a miastem, natomiast cierpi niewinny człowiek. Pan radny uważa, że lokal należy sprzedać na rzecz zainteresowanej.

Pan burmistrz **R. Lipski** poprosił o umożliwienie wypowiedzenia się radczynie, aby wytłumaczyła dlaczego gmina nie może sprzedać tego lokalu na dzień dzisiejszy Pani Biernacik.

Pani **Danuta Jończyk** poinformowała, iż wyrok który zapadł w sierpniu w I instancji, gdyby się uprawomocnił stanowiłby podstawę do podjęcia czynności zmierzających do sprzedaży tego ostatniego lokalu ponieważ wyrok ten prostuje udziały, które wcześniej były ustalone nieprawidłowo. W tej chwili jest taka sytuacja, że do dyspozycji lokalu, który zajmuje Pani Biernacik jest mniej udziału niż powinno być i w księgach wieczystych sprzedaż taka nie zostałaby uwidoczniona. Gdyby gmina mogła ten lokal wcześniej sprzedać nie kierowałaby pozwu do sądu, bo nie byłoby takiej potrzeby. Rozmawiano zarówno z sędziom w księgach wieczystych jak i robiono rozeznanie, aby pójść na rękę Pani Biernacik i ten ostatni lokal sprzedać. Nie ma jednak takiej możliwości dopóki nie zakończy się prawomocnym wyrokiem proces, który trwa. W sierpniu zapadł wyrok, w ubiegłym tygodniu otrzymano kopię apelacji, na którą przygotowano odpowiedź którą skieruję się do sądu apelacyjnego i po miesiącu sprawa może być zakończona - miejmy nadzieję - definitywnie i z korzyścią dla Pani Biernacik - stwierdza Pani D. Jończyk

Wiceprzewodnicząca Pani **C. Włodarczyk** uważa, że 8 lat temu kiedy Pani Biernacik złożyła prośbę o wykup mieszkania a wiedziano już, że to mieszkanie nie może być sprzedane ponieważ źle został dokonany przypis udziału do poszczególnych mieszkań w tej nieruchomości. Pani Biernacik ponosi dodatkowe koszty, można było chociaż przez grzeczność negocjować z nią wysokość czynszu. Nakłady jakie jest zobowiązana płacić zarządcy są duże dlatego też nie bez przyczyny ubiega się o to mieszkanie. Niejednokrotnie Rada podejmowała kroki, aby umożliwić tej Pani jak najszybsze zakupienie tego mieszkania. W roku 2004 w marcu Komisja Rewizyjna stawiała konkretny wniosek do Pana Burmistrza. Nie ma Pani radna odpowiedzi na ten wniosek,

nie była członkiem Komisji Rewizyjnej i nie wie co było w odpowiedzi Pana Burmistrza. Ale może zacytować co wówczas skierowała Komisja do Pana burmistrza. Nic od tamtej pory dla tej Pani się nie zmieniło, w dalszym ciągu płaci wysoki czynsz, bo tak mówią nasze gminne przepisy, a my w dalszym ciągu każemy jej czekać. Nie chciałyby Pani radna źle prorokować, jest to osoba w wieku bardzo podeszłym i 8 lat, które do tej pory wyczekała stanowi już wystarczająco dużą granicę.

Pan Burmistrz **R. Lipski** stwierdził, gdyby 8 lat temu Pani I. Biernacik chciała kupić mieszkanie zapłaciłaby 20% wartości, dzisiaj zapłaci 5% wartości. Pozostało niewiele czasu, bo sprawa jest w sądzie apelacyjnym i rozstrzygnięcie nastąpi lada tydzień. Tak więc wyczekanie na ten moment – skoro czekano już 7 lat – jest zasadne.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** zabierając głos stwierdził, iż fakty są takie – zna to z Komisji Rewizyjnej. Otóż 18 czerwca 1998r. Pani Burmistrz Kwiatkowska skierowała pismo do Pani Biernacik, że *Urząd Miasta może przystąpić do procedury sprzedaży ww. lokalu mieszkalnego po uregulowaniu stanu cywilno – prawnego nieruchomości przy ul. Okrzei 6*, a zatem w 1998 roku w czerwcu wiadomym było, że ktoś źle obliczył udziały, które są w tym budynku. O terminie przystąpienia do sprzedaży ww. lokalu mieszkalnego Pani Biernacik miała być powiadomiona odrębnym pismem. Od tego czasu do 2001 roku nie wiadomo co się działo, bowiem jest dokument taki, że *na rozprawie w dniu 11 września 2001r. Sąd Okręgowy w Świdnicy zawiesił postępowanie w sprawie do czasu sprecyzowania (...) stanowiły podstawę do wpisu w księdze wieczystej stwierdzono, że przedstawione przez rzeczoznawcę faktyczne udziały poszczególnych właścicieli lokali są błędne*. W dniu 9 marca 2004 roku skierowano do Sądu Okręgowego wnioski o podjęcie zawieszono postępowania w skutek tego, że Komisja Rewizyjna poruszyła problem i zawnioskowała Panu Burmistrzowi wycofanie sprawy z sądu i sprzedaż zainteresowanej zajmowanego przez nią mieszkania. Pan Przewodniczący pyta dlaczego od 11 września 2001r. ktoś wsadził segregator z tym wszystkim i do 2004 r. dokąd Komisja Rewizyjna nie zajęła się sprawą i chciała pomóc tej Pani, nikt nic nie robił. Pan Przewodniczący po zapoznaniu się z dokumentami całej tej sprawy uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie żeby na dzień dzisiejszy Pan burmistrz sprzedał mieszkanie zainteresowanej. Nie mniej jednak sprawę w sądzie należy zakończyć aby uregulować wszelkie nieprawidłowości.

Radny Pan **M. Krzak** uznał, iż panie radczyni są w błędzie, zawsze poprzedni właściciel może rościć przez sąd swoje prawa w przypadku nawet błędnie naliczonego metrażu. Co by było np. jeżeli gmina sprzedaje ostatni lokal i jest akurat naliczony błędnie współczynnik udziału, to już gmina nie ponosi odpowiedzialności – pyta radny. Jeżeli gmina sama dobrowolnie tego nie wyprostuje to wspólnota zawsze może na drodze sądowej żądać sprostowania aktów notarialnych, bo tak wynika z przepisów. Pan **M. Krzak** uważa, że Panie radczyni nie powinny sugerować, że jeżeli nie sprzeda się lokalu

Pani Biernacik w trybie takim jaki reguluje uchwała to nie będzie można rościć pretensji co do tego, że gmina już wcześniej sporządziła złe akty notarialne. Panie radczynie są w błędzie albo sugerują nieprawdę – stwierdza Pan radny M. Krzak.

Radny Pan **L. Rogalewski** w swoim przekonaniu stwierdza, że Pani Biernacik nie będzie ponosiła odpowiedzialności za nieprawidłowości jakie powstały przy sprzedaży tych lokali. Skarga jest zasadna nie na Pana burmistrza tylko na urząd w mieście Kłodzku. Skarga jest zasadna na urzędników, którzy źle naliczyli, nie można bowiem sędować odpowiedzialności na osobę, która nie jest w niczym winna a urząd stara się to robić. Mieszkanie należy sprzedać Pani Biernacik i to jak najprędzej. Zdaniem Pana radnego skarga jest zasadna.

Głos zabrała Pani **Marzena Dąbrowska Michalak** radca prawny urzędu. Poinformowała, iż nie jest możliwa sprzedaż. Ponadto na tej sali dochodzi do paradoksu osoby, które nie są biegłymi nagle wypowiadają się na temat prawidłowości przeprowadzania procesu i zasadności jego prowadzenia. Pani radczynie proponuje zapoznanie się z uzasadnieniem wyroku sądu, a nie oznajmianie, że ktoś tutaj poświadcza nieprawdę.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** stwierdził, iż wzorował się Pan radny na Panu burmistrzu i na paniach radczyniach, które stwierdziły za wysoki sąd, że jest tak a nie inaczej.

Radny Pan **M. Krzak** zaapelował do Pana burmistrza, aby w nieruchomości przy ul. Wyspiańskiego którą radny zarządza, jest ostatni lokal który jest sprzedawany. W dokumentacji nie zgadzają się metraże. Radny apeluje aby tego mieszkania nie sprzedawać, najpierw wyprostować udziały, poprawić zapisy w aktach notarialnych i uregulować statut udziału procentowego poszczególnych właścicieli. Idąc tym tokiem myślenia radny apeluje, aby tego mieszkania nie sprzedawać bo jest ono wystawione na przetarg.

Pan burmistrz stwierdził, iż odchodzi się od tematu zasadniczego. Miał prawo skierować lokal do sprzedaży, natomiast jeśli wydział który się tym zajmuje, w pewnym momencie zorientuje się, że są pewne problemy to burmistrz zmieni decyzję i zasiedli tam kogoś.

Powracając do sprawy zasadniczej – burmistrza zadziwia jednoznaczna wypowiedź Przewodniczącego w tej sprawie. Jeżeli przez okres 7 lat sprawę pilotuje się w sądzie i próbuje dociekać prawdy, gdzie na półmetku rozstrzygnięcie jest po stronie gminy, a państwo radni chcą teraz lokal sprzedać, gdzie fizycznie nie ma takiej możliwości, musi nastąpić rozstrzygnięcie sądowe. Jeżeli do ostatecznego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie brakuje miesiąc czy półtora czasu – burmistrz prosi aby nie zmuszać organu wykonawczego do przekreślenia całej pracy którą zrobiono przez 7 lat. Nie bez kozery wspólnota chce przedłużyć sprawę, bowiem czerpie korzyści z lokali użytkowych

funkcjonujących w części parterowej, więc w ich interesie jest to, aby sprawa trwała jak najdłużej. Natomiast burmistrz, ani urząd, ani Pan Przewodniczący nie ma wpływu na sąd, który jest niezawisły, są zarzucone sprawami trzeba bardzo spokojnie wyczekiwać na ostateczne rozstrzygnięcia. Natomiast jeśli dzisiaj Państwo radni chcieliby dokonać karkołomnego czynu i zmusić organ wykonawczy jakim jest burmistrz do wykonanie tej uchwały to będzie zmuszony do tego aby imiennie poprosić do zaprotokołowania kto zmusza w tej sytuacji prawnej do niegospodarności – to jest niegospodarność podkreśla burmistrz Pan R. Lipski.

Radny **L. Rogalewski** stwierdza, że niedopuszczalne jest to, że Pan burmistrz sugeruje pewne rozwiązania i posługuje się jakiś strachem czy szantażem.

Mówię to na podstawie rozstrzygnięcia sądu – wtrąca Pan burmistrz.

Radnego dziwi jeden fakt, że od 7 lat urząd, który nie dopełnił pewnych obowiązków boksuje się ze starszą osobą i ta osoba ma racje. To jest wina urzędu, - uznaje radny, że są naliczone udziały.

Pan burmistrz **R. Lipski** chciałby, aby powrócono do wypowiedzi Pana Rogalewskiego, aby się odniósł po ostatecznym rozstrzygnięciu sądu co pan radny wówczas na ten temat powie. Bo dziś rzuca Pan radny oszczerstwa pod adresem jednego czy drugiego pracownika.

Proszę tak nie mówić, że rzucam oszczerstwa – stwierdza radny **L. Rogalewski**. *Z winy urzędu miasta Kłodzka boksuje się ze starszą osobą przez 8 lat.*

Radny Pan **W. Gacek** stwierdził, iż po raz kolejny 12 gniewnych ludzi chce udowodnić burmistrzowi, że nie ma racji, że jest winien. Sprawą winna wcześniej zająć się komisja, od 8 lat boryka się z tym kolejna Rada – radny uważa to za absurd. Jaka to jest wina burmistrza? Jest to wspólna nieudolność. Radny proponuje przegłosować wniosek czy burmistrza ukarać czy nie ukarać, albo zostawić tą sprawę do rozpatrzenia komisji.

Pan burmistrz **R. Lipski** zapytał, kto z obecnych radnych zapoznał się z wyrokiem sądu w tej sprawie. Nad czym się dyskutuje. Dwóch radnych zapoznało się ze sprawą, ale wszyscy mają wyroki w kieszeni.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** stwierdził, iż uznanie skargi za zasadną czy też nie jest przeciw burmistrzowi bo to on odpowiada, jednak w 1998 r. burmistrz Lipski nie był tu burmistrzem, mimo to nie pracownik lecz burmistrz jest szefem i kierownikiem jednostki i on ponosi odpowiedzialność. Nikt tu nikogo nie ukaże, jest tylko problem czy skarga jest zasadna, czy należy sprzedać mieszkanie czy też nie.

Radny **K. Kubit** poinformował, iż kompetencją Rady jest rozstrzygnięcie skarg na burmistrza miasta. W dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji opiniowano projekt uchwały. Komisja skargę uznała za bezzasadną. Nie doszło do żadnych zdarzeń od października 2005 roku, które by obciążały burmistrza. W 2005 roku w październiku ta

Rada podjęła uchwałę w sprawie rozpatrzenia skargi Pani I. Biernacik jako bezzasadną. Kolejny raz Rada podejmie uchwałę, w momencie kiedy nie było faktycznych zdarzeń takich, które obciążałyby burmistrza, ale jest to wyłącznie wola radnych więc radny K. Kubit prosi przeprowadzić głosowanie.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** poddał więc pod głosowanie wnioski Komisji Rewizyjnej, że skarga jest niezasadna oraz wnioski radnego L. Rogalewskiego, że skarga jest zasadna.

Głosowanie: 13 głosów za uznaniem skargi jako bezzasadnej, 5 głosów uznających skargę za zasadną, 2 osoby wstrzymały się do głosowania.

Wysoka Rada uznała iż skarga jest bezzasadna.

Uchwała otrzymała nr XLVIII/403/2006 (zał. nr 14).

Pan Przewodniczący **J. Migdał** w związku z sugestiami prezesów spółek ZAMG GM Kłodzko oraz „Wodociągów Kłodzkich „ dot. terminu przygotowania bilansów spółek zaproponował następujące zmiany w planie pracy Rady Miejskiej na 2006 rok.

Otóż z miesiąca marca na miesiąc kwiecień przenieść tematy: Ocena funkcjonowania spółki ZAMG za 2005r. oraz tematu Analiza kompleksowa (rzeczowo – finansowa) „Wodociągów Kłodzkich” oraz ocena działalności za 2005r.

Natomiast z miesiąca maja przenieść na marzec temat dot. Analizy wykorzystania środków z Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2005 r.

Głosowanie: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 1. **Zmiany w planie pracy przyjęto.**

Następnie wywiązała się dyskusja na temat wprowadzenia do planu pracy Komisji Rewizyjnej tematu kontroli spółek ZAMG i ZWIK.

Pani radczynie **Marzena Dąbrowska Michalak** wyjaśniła, iż jest coś takiego jak Biuro Orzecznictwa w Sprawach Samorządowych i jest artykuł dr Ciska sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie uprawnień Komisji Rewizyjnej do przeprowadzania kontroli w jednoosobowych spółkach gminy – Pani radczynie poleca lekturę tego artykułu.

Radny **K. Kubit** też posiada artykuł i to Pana profesora, który wyraźnie określa, że spółki komunalne ze 100% udziałem gminy traktuje się jako jednostki organizacyjne gminy, nie na podstawie wykładni z Kodeksu Spółek Handlowych tylko na podstawie wykładni ustawy o gospodarce komunalnej i o samorządzie.

Pan burmistrz **R. Lipski** stwierdził, iż nie bez kozery proszono o przesunięcie w terminie tematów związanych ze spółkami, będą bowiem przygotowane bardzo obszerne materiały po bilansach, które dadzą kopalnię wniosków dla Komisji Rewizyjnej.

Radny Pan **L. Rogalewski** złożył wniosek aby Komisja Rewizyjna przeprowadziła w miesiącu kwietniu kontrolę ZAMG i „Wodociągów Kłodzkich”.

Pan burmistrz **R. Lipski** poprosił, aby do tego wniosku jednoznacznie odniosła się Pani radczyni.

Radny Pan **K. Kubit** – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej również zgłosił wniosek z prośbą o przegłosowanie o wprowadzenie do planu pracy Komisji Rewizyjnej w miesiącu kwietniu kontroli ZAMG i „Wodociągów Kłodzkich”.

Radny Pan **M. Krzak** zapytał czy wpływy z czynszów są pieniędzmi publicznymi, a jeżeli tak to jak się ma zapis w ustawie o finansach publicznych, że podlegają kontroli.

Pani radczyni **Marzena Dąbrowska Michalak** wyjaśniła, że czynsze mogą stanowić dochód gminy i mogą stanowić przychód spółki. Jednak mowa tu o podmiocie prawnym, którym jest jednoosobowa spółka gminy. Czym innym są podmioty jako jednostki organizacyjne gminy, a czym innym są komunalne osoby prawne. Komisja Rewizyjna kontroluje działalność jednostek organizacyjnych, a nie komunalnych osób prawnych – to należy rozróżnić. Państwo jak Rada może wpływać na działalność burmistrza, który za razem pełni funkcję zgromadzenia wspólników on i cały zarząd odpowiada za sprawy spółki, ale nie ma uprawnień Komisja Rewizyjna do kontroli dokumentów jednoosobowej spółki gminy.

Radny **K. Kubit** mówił właśnie o komunalnej osobie prawnej, która jest traktowana jako jednostka organizacyjna gminy. Radny przystaje na to aby pani radczyni przedstawiła swoją opinię prawną, radni przedstawią swoją argumentację prawną a Wojewoda niech to rozstrzygnie – nikt nic na siłę i niezgodnie z prawem nie będzie robił. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie aby wprowadzić tematy do planu pracy Komisji, jeśli natomiast argumenty będą zasadne logiczne z prawem wówczas nie będzie się podejmować innych działań, bowiem orzecznictwo w tej sprawie jest bardzo szerokie.

Pan burmistrz **R. Lipski** stwierdził, iż musi zareagować na zachowanie członków prezydium, każda wypowiedź radczyni jest kwitowana jakimiś uśmieszkami, machaniem ręki. Burmistrz pyta co to zlekceważenie? Jest pracodawcą i nie pozwoli, aby w taki sposób Państwo radni traktowali współpracę.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** stwierdził, iż nic burmistrzowi do radnych, jak się zachowują tak się zachowują, gdyby wykraczało to poza dobry obyczaj to każdy z radnych odpowiada za siebie, a burmistrz nie ma nic do powiedzenia na takie czy inne uśmieszki radnych.

Nie jest to dobry obyczaj machanie ręką na wypowiedź radczyni – stwierdza burmistrz.

Radny Pan **M. Krzak** kontynuując swoje pytanie: jeżeli jakakolwiek spółka w tym mieście będzie korzystała z pieniędzy publicznych, to w jaki sposób miasto może kontrolować taką spółkę?

Pani radczyni **Marzena Dąbrowska Michalak** poleciła lekturę Kodeksu Spółek Handlowych w nawiązaniu do ustawy o gospodarce komunalnej. Dwa lata temu zmieniły

się zapisy ustawy o gospodarce komunalnej i zwiększyły się kompetencje Rady Nadzorczej w spółce. Wiadomo, że odpowiedzialność, zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych, ponosi zarząd spółki. Funkcję zgromadzenia wspólników w spółce komunalnej pełni burmistrz i to burmistrz jako zgromadzenie wspólników jest zobowiązany do badania prawidłowości działania spółki. Według Pani radczyni Rada nie ma tutaj żadnych możliwości, bowiem Rada kontroluje działalność burmistrza i takie jest uprawnienie Komisji Rewizyjnej.

Pan Przewodniczący uznał, iż problem trwa od lat czy Komisja może kontrolować spółki czy też nie. Dlatego postanowił poddać pod głosowanie Rady wniosek Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o umieszczenie w miesiącu kwietniu kontroli „Wodociągów Kłodzkich” i ZAMG GM Kłodzko Sp. o.o.

*Głosowanie: za – 16, przeciw – 2, wstrzymało się – 3. **Wniosek przyjęto.***

15. Interpelacje i zapytania radnych.

Wiceprzewodnicząca Pani **C. Włodarczyk** zapoznała z odpowiedziami na interpelacje radnych Rady Miejskiej jakie wpłynęły do biura Rady Miejskiej.

Treść interpelacji wraz z udzielonymi odpowiedziami znajdują się do wglądu w sekretariacie Rady Miejskiej.

Radny Pan **Ł. Walter** zapytał Pana burmistrza o możliwość postawienia znaku informacyjnego na ul. Połabskiej, dot. ruchu drogą tranzytową, trzymania się pasa lewego.

Pan radny zwrócił się z prośbą o odśnieżanie chodnika na ul. Warty, dokładnie chodzi o odcinek pomiędzy skrzyżowaniem zjazdowym do dworca głównego, a skrzyżowaniem do szpitala. Chodnik ten jest cały czas zasypywany przez piaskarki śniegiem i błotem pośniegowym. Radny prosi, aby co najmniej raz w tygodniu chodnik ten odśnieżano.

W kwestii ul. Połabskiej wypowiedział się Pan **Bogdan Niemczuk** Naczelnik Inwestycji Miejskich. Poinformował, iż oznakowanie tranzytu na ul. Połabskiej istnieje po prawej stronie, jest znak informacyjny, który wyraźnie wskazuje, który pas jest tranzytem. Po lewej stronie jest powtórzony podobny znak. Ponadto urząd wystąpił do Zarządu Dróg Powiatowych, aby podobne oznakowania umieszczono po drugiej stronie na tablicy informacyjnej.

Odnośnie odśnieżania, Pan burmistrz poinformował, iż obręb ul. Warty jest w zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg i urząd może jedynie wystąpić z pismem o uporządkowanie i pilnowanie kwestii związanych z odśnieżaniem.

Pan **B. Niemczuk** dodał, iż droga jest rzeczywiście pod zarządem dyrekcji krajowej natomiast, zgodnie z obowiązującą ustawą, utrzymanie chodnika w należyłym stanie należy do obowiązku właściciela lub zarządcy terenu przyległego – terenem przyległym

jest kolej. Urząd wystąpił z pismem do kolei, przypominając o obowiązkach zarządcy, niestety nie zawsze wywiązują się ze swoich obowiązków w sposób prawidłowy.

Pan burmistrz dodał, iż w zeszłym roku wykonano dokumentację techniczną i chodnik począwszy od ul. Korfantego aż do krzyżówki głównej, gdzie skręca się do szpitala, będzie ujęty w planach remontów roku bieżącego Generalnej Dyrekcji Dróg – takie jest przyrzeczenie dyrekcji.

Pan burmistrz **R. Lipski** przy okazji poinformował radnych o stanowisku Agencji Nieruchomości Rolnych w sprawie remontu ulicy Lisiej – bowiem tym tematem niejednokrotnie interesował się Pan Ł. Walter. Agencja złożyła propozycję zawarcia umowy przejęcia przez miasto drogi w zamian za to proponuje finansowanie przedsięwzięcia I etapu w wysokości 20% czyli jest to 75 tys. zł, gmina nie ma w budżecie roku bieżącego kwoty blisko 300 000 zł, aby drogę wyremontować i przejąć. Burmistrz jest zmuszony zaproponować Agencji dalsze zarządzanie tą drogą, a środki które zaproponowano niech przeznaczą na remont pierwszego odcinka drogi.

Radny Pan **Ł. Walter** odniósł się do kwestii ul. Warty i odśnieżania, radny rozumie, że to nie należy do obowiązków miasta jednak prosi, aby wyjść na przeciw mieszkańcom i choć raz w tygodniu odgarnąć im ten śnieg z chodników.

Pan burmistrz problem zna i obiecał, iż dołoży maksimum starań, aby zdyscyplinować tych którzy są odpowiedzialni za właściwe utrzymanie stanu dróg i chodników.

Wiceprzewodnicząca Pani **C. Włodarczyk** zapytała jak Gmina Miejska Kłodzko zamierza rozwiązać problem dwóch przejść dla pieszych poprawiając ich bezpieczeństwo. Pierwsze to przejście do Gimnazjum nr 2 – gdzie dwa dni temu miało miejsce potrącenie ucznia. Drugie bardzo kontrowersyjne przejście, jest to wjazd do os. Kruczkowskiego od ul. Dusznickiej. Dzięki interwencji Rady Miejskiej zostało oczyszczone z żywoplotu co poprawiło widoczność, jednak w dalszym ciągu jest niebezpieczne. Mieszkańcy os. Kruczkowskiego wraz z proboszczem Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego złożyli pismo z 300 podpisami do Burmistrza Miasta Kłodzka o uregulowanie tej sprawy i rozważenie możliwości zamontowania tam sygnalizacji świetlnej, która poprawiłaby przepustowość ruchu samochodowego i spowodowałaby bezpieczne przechodzenie we wszystkich kierunkach na przejściach dla pieszych. Odpowiedź jaka została przekazana mieszkańcom stwierdza, że wykonanie świetlnej sygnalizacji będzie kosztowało 250 000 zł. Mieszkańcy zwrócili się do firmy opolskiej, która zajmuje się montażem oświetleń ulicznych i sygnalizacyjnych na przejściach dla pieszych – stwierdzono, że za takie zadanie koszt wyniósłby maksymalnie 25 000 zł, a nie jak podaje burmistrz 250 000zł. Pani radna pyta co burmistrz zamierza zrobić w tej sprawie. Na ul. Wyspiańskiego nie wystarcza osoba przeprowadzająca, bowiem nie jest w stanie w tych warunkach pogodowych wystać bite 6 godzin. Wg. Pani radnej rozwiązaniem byłoby zamontowanie sygnalizacji świetlnej. Z

relacji mieszkańców wynika, że obcy przyjeżdżający do Kłodzka przestrzegają znaków i ograniczeń jakie obowiązują w tym rejonie, gorzej jest z mieszkańcami Kłodzka.

Pan burmistrz **R. Lipski** odnosząc się do powyższej wypowiedzi, rozumie, że Pani Przewodnicząca i wszyscy obecni znają budżet i ujęte w nim zadania. Burmistrz chętnie spotka się z firmą, która wykona sygnalizację świetlną za 25 000 zł. Jednak burmistrz amatorszczyzny robić nie będzie, sama dokumentacja techniczna pochłonie znaczną sumę. 250 000 to nie jest kwota wyssana z palca, rozmawiano na ten temat ze służbami specjalistycznymi z Generalną Dyрекcją Dróg, w momencie kiedy powstawał Leclerc również rozważano realizację tego zadania. Koszt był jednoznaczny w granicach minimum 250 000 zł. Same lampy są dość kosztowne, należy wykonać przebiecia przez drogę, badania natężenia ruchu, należy zmodernizować teren - jest to bardzo skomplikowane - stwierdza Pan burmistrz.

Ponadto temat ten musi być ujęty w budżecie, aby była możliwość jego realizacji.

Pan burmistrz przypomniał, iż zaproponował współpracę Radzie, a przede wszystkim kierownictwu Rady, po dwóch tygodniach doszło do spotkania podczas którego burmistrz przedstawił zamianę pewnych zadań, do których przychylnie się ustosunkowano, a przynajmniej nie kwestionowano ich, natomiast na posiedzeniu Komisji Komunalnej skwitowano, że żadnych ustaleń w tym zakresie nie było.

Pan burmistrz do bezpieczeństwa na drogach ujął by jeszcze kilka tematów chociażby skrzyżowanie na ul. Noworudzkiej z główną trasą E-8, gdzie zginęło kilkanaście osób. Urząd współpracuje z Generalną Dyрекcją Dróg, aby w niedalekiej przyszłości powstało tam rondo.

Ul. Wypiańskiego jest ulicą krajową, Generalna Dyрекcja Dróg poczyniła tam różne starania, zamontowano ostrzegawczą sygnalizację świetlną, teren dodatkowo oznakowano, jest osoba odpowiedzialna za przeprowadzanie przez jezdnię - jednak kierowcy różnie się zachowują.

Uzupełniając wypowiedź burmistrza Pan naczelnik **B. Niemczuk** poinformował, iż niewiarygodna jest kwota 25 000 zł za wykonanie sygnalizacji świetlnej dla porównania dodał, iż wykonanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowania obok poczty kosztowało 200 000 zł parę lat temu. Zrobiono rozpoznanie w tym temacie i profesjonalna firma, też opolska, po przeanalizowaniu tematu poinformowała, iż 250 000 - 280 000 zł to jest kwota minimalna o której można mówić.

Pani **C. Włodarczyk** zasugerowała, aby wzorem czeskich i niemieckich miast zamontowano słup na którym są dwa światła: czerwone i zielone, w momencie kiedy będzie większa ilość pieszych do przejścia naciśną przycisk i po jakimś czasie włącza się światło zielone dla pieszych, a czerwone dla jadących - i to rozwiązałoby problem. Może wówczas okazać się, że częstotliwość zatrzymywania ruchu kołowego wcale nie będzie tak częsta jak jest w rejonie Placu Jagiełły i Placu Jedności.

Pan **B. Niemczuk** wyjaśnił, iż do takiego rozwiązania też jest potrzebny projekt i komputer, który będzie tym sterował.

Radna Pani **J. Sudoł** uważa, że przy Gimnazjum nr 2 sygnalizacja świetlna nie zda egzaminu, problem rozwiązałaby budowa kładki nad przejściem. Pani radna była świadkiem potrącenia ucznia na przejściu dla pieszych. Uczeń widział nadjeżdżające auta, mimo to wkroczył na przejście, minął dwa samochody jednak trzeci go potrącił.

Pan burmistrz podał, iż w Ząbkowicach zainstalowano taką kładkę jednak nikt tego nie przestrzegał, ludzie skracają i ułatwiają sobie przejście przez jezdnię, a dzieci już w szczególności. W rezultacie kładkę zdemontowano.

Radny Pan **Z. Duda** poinformował, iż trzy osoby były zainteresowane kupnem lokalu przy ul. Wojska Polskiego, nie mniej jednak otrzymali informację, że nie ma możliwości instalacji drzwi od ul. Wojska Polskiego, przez to ten lokal nie poszedł za taką cenę za jaką mógł być sprzedany, dzisiaj natomiast widać, że nabywca lokalu wybił te drzwi. Pan radny pyta jak to się dzieje i kto wprowadza ludzi w błąd.

W odpowiedzi Pan burmistrz podał, iż samowoli budowlanych w mieście Kłodzku jest więcej, np. ul. Czeska i pralnia, budynek narożny ul. Wojska Polskiego 15. To o czym mówi Pan radny Duda to też jest samowola, na to wszystko jest reakcja miasta. Pan burmistrz odbył spotkanie ze starostą i dyrektorem wydziału budownictwa Panem Malinowskim. Pan burmistrz miał konkretne zarzuty, że starostwo daje przyzwolenie na degradację i niszczenie zabytków w tym mieście. Na co Pan starosta stwierdził, iż Pan Malinowski ma rację. Zmuszony więc był burmistrz wystosować skargę w tej sprawie do Urzędu Wojewódzkiego na służby Pana starosty. Powiadomiono o tym wszystkie służby, również Powiatowego Inspektora Budowlanego ażeby zareagował w sposób odpowiedni. Jest to skandal, bo Pani Lechocińska, która ten lokal kupiła przestrzegała prawo i w momencie kiedy takiego przyzwolenia z wydziału architektury i urbanistyki w urzędzie miasta Kłodzka nie otrzymała w pewnym momencie zrezygnowała z działalności wówczas zwrócono jej należne pieniądze za ten lokal. Przyszedł następny właściciel i zrobił to co chciał nie pytając nikogo o pozwolenie. Burmistrz będzie dochodził przywrócenia pierwotnego stanu, również Pan Skiba będzie zobowiązany do przywrócenia pierwotnego stanu budynku.

Wiceprzewodniczący Pan **W. Dziopek** zapytał o to, dlaczego ulice i drogi nie są posypane. W Kłodzku jest ślizgawica. Dwa tygodnie temu Pan radny wychodząc z urzędu miasta przewrócił się na schodach, bo nie były odśnieżone.

Radny Pan **L. Rogalewski** stwierdził, iż po ostatnich opadach śniegu wyjście rano do pracy granoczyło z cudem, była ogromna ślizgawica w związku z tym radny pyta Pana burmistrza czy jest zadowolony z usług firmy, która zajmuje się akcją zima.

Pan burmistrz **R. Lipski** poinformował, iż jest zadowolony z wykonywanych usług przez firmę, która została do tego zobowiązana. Ma ona bowiem określony czas w

określonych częściach miasta do usunięcia śniegu – co wyraźnie jest zapisane w umowie. Ostatnio były bardzo duże i intensywne opady i to nie tylko w Kłodzku, więc sytuacja była trudna do opanowania co było widać we Wrocławiu i na trasie E-8, czy w okolicach Złotego Stoku. Wykonywanie usług przez firmę burmistrz ocenia z perspektywy całej zimy, nie tylko tych jednych opadów, czy jednego poślizgnięcia się radnego, taka sytuacja może zdarzyć się każdemu nawet na suchej nawierzchni, czasami na to nie mamy wpływu – stwierdza Pan burmistrz. Na osiedlu gdzie burmistrz mieszka gmina wiejska w ogóle nie odśnieża i burmistrz pyta czy ma skarżyć wójta za to, że się kilka razy wywrócił?

Wiceprzewodniczący Pan **W. Dziopek** stwierdził, iż ul. Browarna, Czeska, Tumska są nie odśnieżone od paru dni – nie jest to kwestia godzin.

Radny Pan **L. Rogalewski** poinformował, iż temat porusza dlatego, że problemy zgłaszają mieszkańcy, pytają radnych co się dzieje w tym mieście, że stan chodników jest taki, a nie inny.

Radny Pan **M. Krzak** z tego co się orientuje to Pan Badowski również wykonuje usługi na terenie powiatu i odśnieża drogi Dyrekcji Generalnej, widocznie dysponuje jednym sprzętem i nie jest w stanie wykonać trzech usług dla trzech zleceniodawców. Radny poparł bezpieczeństwo na ul. Wypiańskiego, daje pod rozwagę inżynierii miejskiej możliwość zainwestowania i zainstalowanie oświetlenia dla poprawy bezpieczeństwa.

Radny Pan **K. Kubit** odczytał z umowy zawartej z firmą, iż z chodników i placów objętych akcją zima ma być usunięty śnieg i likwidacja śliskości w ciągu 2 godzin po zakończeniu opadu.

Pan **B. Niemczuk** dodał, iż zgodnie z obowiązującym prawem do odśnieżania chodników jest zobowiązany właściciel bądź zarządca nieruchomości znajdujący się bezpośrednio przy tym chodniku. Często zdarza się tak, że właściciel czy zarządca wywiązuje się z obowiązku w sposób należyty, drugi niestety nie przestrzega tego, w tym momencie sytuacja staje się nieciekawa, bo na pewnych odcinkach chodniki są odśnieżone, a na pewnych nie, dlatego też mieszkańcy odbierają sytuacje tak, że miasto nie dba o stan chodników. Pan Niemczuk zapewnia, że ze strony urzędu są robione przeglądy stanu chodników i ulic, szczególnie po takich opadach jakie miały miejsce w poniedziałek. Skierowano dodatkowe pługi do odśnieżania tych odcinków, które nie są ujęte w umowie o której wspomniał radny K. Kubit. Ogólna ocena efektu odśnieżania nie jest do końca zależna tylko od gminy – stwierdza pan naczelnik.

Radny Pan **Ł. Walter** skierował pytanie do Pana Wiceprzewodniczącego, jako reprezentanta firmy Eurodom, która jest zarządcą kilku budynków Pana Skiby. Skoro więc zarządcy mają obowiązek odśnieżania, radny ma nadzieję, że firma Eurodom przedstawi faktury za odśnieżanie, bo radny osobiście poślizgnął się i wywrócił przy ul. Armii Krajowej czyli tam, gdzie zarządcą jest firma Eurodom.

Wiceprzewodniczący Pan **W. Dziopek** zapytał radnego Ł. Waltera skąd wie, że właśnie tam jest zarządcą firma Eurodom.

Radny Pan **Ł. Walter** dobrze wie, którymi budynkami zarządza firma Eurodom. Głos zabrał Komendant Straży Miejskiej Pan **Piotr Występski**. Do kwestii odśnieżania dodał, iż w poniedziałki w Straży Miejskiej o godz. 13⁰⁰ odbywają się spotkania z wszystkimi służbami zajmującymi się utrzymaniem czystości w tym też odśnieżaniem. Pan komendant zaprasza na te spotkania, jest grupa radnych, która uczestniczy w nich na bieżąco. Zgłaszane są wszelki uwagi dot. jakości wykonywanych usług, sygnały mieszkańców o stanie chodników i ulic w poszczególnych miejscach miasta.

Pani Wiceprzewodnicząca **C. Włodarczyk** poprosiła o kilka słów wyjaśnień dotyczących spotkania Pana burmistrza z PKP w sprawie przejęcia przez Gminę Miejską Kłodzko nieruchomości położonej w Kłodzku przy ul. Łużyckiej 7 w zamian za zaległości PKP wobec gminy miejskiej oraz spotkania w Agencji Nieruchomości Rolnych w sprawie odszkodowania za sprzedane przez Agencję w latach 1995 – 1996 nieruchomości położone przy ul. Wyspiańskiego (są to grunty, który powinny być skomunalizowane zgodnie z wyrokiem NSA na rzecz Gminy Miejskiej Kłodzko).

W odpowiedzi na pytanie pierwsze Pan burmistrz **R. Lipski** wyjaśnił, iż w spotkaniu uczestniczył wiceburmistrz Pan L. Michalski, Pani naczelnik E. Sobolewska oraz burmistrz R. Lipski, uzgodniono z dyrekcją PKP, że podejmą maksymalne starania w celu wyprowadzenia lokatorów, którzy zamieszkują w drugiej kondygnacji budynku. Będą chcieli całą nieruchomość przekazać gminie, oczywiście po wcześniejszej wycenie tej nieruchomości.

Natomiast jeśli chodzi o Agencję Nieruchomości Rolnych w sprawie odszkodowania za sprzedane przez Agencję w latach 1995 – 1996 nieruchomości przygotowany jest pozew w tej sprawie. Jeśli dojdzie do konieczności zapłacenia niemałych pieniędzy za tą niefortunną transakcją to dla bezpieczeństwa jednej bądź drugiej strony musi być wyrok sądowy.

Radny Pan **Z. Duda** zapytał czy gmina przejmie całą nieruchomość bo byłym klubie jeździeckim TARANT.

Pan burmistrz wyjaśnił, iż nie może nieruchomość być przejęta, dziś można rozmawiać o wartości nieruchomości i gruntów, które zostały sprzedane.

16. Wnioski i oświadczenia radnych.

Nie padły żadne wnioski, ani oświadczenia radnych.

17. Sprawy różne.

Radny Pan **W. Gacek** poinformował, iż od paru lat obserwuje się zamierzenia reorganizacyjne w służbie zdrowia w powiecie kłodzkim, zbliża się to wielkimi krokami do

finału. W dniu 27 lutego (poniedziałek) o godz. 10⁰⁰ odbywa się w starostwie powiatowym w Kłodzku spotkanie zwołane przez Panią Przewodniczącą Rady Powiatu na które zaproszono: parlamentarzystów, Ministra Zdrowia, Wojewodę Dolnośląskiego, NFZ, Przewodniczącą Sejmiku Wojewódzkiego, Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Dyrektora Departamentu Profilaktyki Zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego, Burmistrza Miasta i Gminy Bystrzyca Kłodzka, przedstawicieli powiatowych ugrupowań politycznych funkcjonujących na terenie powiatu, przewodniczących klubów radnych powiatu, dyrektorów SP ZOZ funkcjonujących w powiecie, przedstawicieli powiatowych struktur związków i samorządów medycznych, Przewodniczącą Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych Rady Powiatu, Przewodniczącą Rady Społecznej przy SP ZOZ i zarząd powiatu kłodzkiego. Radny W. Gacek celowo przeczytał listę zaproszonych bowiem nie widzi przedstawicieli miasta Kłodzka, a uważa Pan radny, że władze miasta Kłodzka winny reprezentować miasto, wówczas z „pierwszej ręki” uda się dowiedzieć jak będą rozdysponowane łóżka szpitalne w powiecie.

Pan Przewodniczący **J. Migdał** stwierdził, iż grupa radnych prosiła panów radnych dr W. Gacka i dr Brzostowicza, aby wzięli udział w tym spotkaniu w imieniu Rady.

18.Zakończenie sesji.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Rady Pan **Józef Migdał** zamknął XLVIII sesję Rady Miejskiej mówiąc: „Zamykam XLVIII sesję Rady Miejskiej w Kłodzku”.

Zakończenie sesji nastąpiło o godz. 13⁵⁰.
Czas trwania sesji 3 godz. i 50 min. (10⁰⁰ – 13⁵⁰).

Protokół sporządziła: Barbara Gargas

.....

Przewodniczący Rady Miejskiej w Kłodzku
Józef Migdał